

Rm. 74

Podział Kraju na naturalne strefy
i próba ustalenia wytycznych planu krajowego
dla poszczególnych części kraju, w zakresie zagadnień
wiejskich

Rozważania na temat planu krajowego w zakresie zagadnień wiejskich, nastroczają w obecnej chwili poważne trudności. Stan prac przygotowawczych i studiów, skąpe doświadczenia i pewna niechęć do planowania i planowości tkwiąca w naszej naturze, sprawiają, że na powstanie planu krajowego jest w tym momencie jeszcze za wcześnie. Z drugiej strony odczuwa się jednak dziś palącą potrzebę wytycznych planu, któreby nie tylko ujęły prace planistyczne w celowo zorganizowany system, ale któreby już dziś zaczęły oddziaływać na życie i pokierowały cały szereg spraw jeszcze otwartych i płynnych, zanim nie zostaną one przesądzone w sposób przypadkowy i niepożądany.

Planowanie nie może być jedynie koordynacją postulatów różnych dziedzin życia czy różnych części kraju. Istotą planu jest świadomie obrany kierunek nie uzgodnienie i kompromis ale logicznie zbudowana konstrukcja całości. Dlatego dekret o planowym zagospodarowaniu przestrzennym kraju, systematyzując zadania planowania mówi, że na podstawie planu krajowego mają powstawać plany regionalne, a na podstawie regionalnych kolei plany miejscowe. Ta nadrzędność planu krajowego nad planami niższych rzędów nie wykluczająca zresztą równoczesnego powstawania i przenikania się jest wyrazem rzeczywistej planowości.

Istnieje uzasadniona obawa, by prowadzone dziś prace przygoto-



wawcze jak i w ścisłym znaczeniu planistyczne nie stanęły na marnym punkcie w skutek braku generalnych ustaleń i sprecyzowania celów którym planowa organizacja ma służyć.

Regionalne organa planowania oczekują a nawet często domagają się takich ustaleń od G.U.P.P. ten zaś z kolei od autorytatywnych czynników gospodarczych pragnąłby otrzymać dokładniejsze skonkretyzowanie przyszłości gospodarczej kraju i roli poszczególnych dziedzin życia w rozwoju gospodarczym całości. Odpowiedź ścisła na te pytania nastrocza zrozumiałe zupełnie trudności wobec braku stabilizacji stosunków światowych i trudności powojennych w jaki cały świat a szczególnie nasz kraj jest pogrążony. Jedyny akt państwowy wprowadzający system planowy w nasze życie gospodarcze mianowicie uchwalenie przez K.R.N. wytycznych do Narodowego Planu gospodarczego zajmuje się z konieczności sprawami najpilniejszymi dziś związanymi z zaspokojeniem doraźnych potrzeb zdezorganizowanego gospodarstwa narodowego, dzięki czemu nie może przynieść odpowiedzi na szereg pytań których rozstrzygnięcie winno być punktem wyjścia planowej organizacji przestrzennej kraju.

Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak ścisłego ustalenia wzajemnych stosunków poszczególnych dziedzin życia i roli różnych gałęzi gospodarki narodowej w całości życia gospodarczego kraju. Jest bowiem rzeczą jasną, że opinium całości układu nie jest równoznaczne z osiągnięciem optymalnych warunków dla składowych elementów. Mimo tych wszystkich trudności szereg niewiadomych wydaje mi się konieczne pilne, podjąć próbę ustalenia programu planu i starać się ustalić zadania i kierunki rozwoju poszczególnych części kraju, nie czekając na autorytatywne decyzje i wypowiedzi i wyniki ścisłych studiów.

Zwłaszcza rozważając plan krajowy w zakresie wyłącznie zagadnień wiejskich można poprzestając na skąpych danych wyeliminować skąplikowane sprawy wzajemnych stosunków różnych sektorów gospodarczych i przewidywać koniunktury krajowej i światowej - za punkt wyjścia uznać warunki przyrodnicze i demograficzne danego kraju .

Takie ,że się tak wyrażę"przedwczesne"planowanie ,nie może rzecz prosta rościć sobie pretensji do ścisłości, musi mieć charakter ramowy być pojęte elastycznie i co najważniejsza musi być ustawicznie zestawiane i korygowane z wynikami szczegółowych dociekań. .

Te stałe kryteria w postaci warunków przyrodniczych i demograficznych ,zmniejszają swobodę planowania w zakresie zagadnień wiejskich ograniczając wolę ludzką w świadomym kształtowaniu przestrzeni wiejskich, równocześnie jednak dostarczają one solidnych podstaw na których wspierać się może plan odnośnie rolnictwa i wsi, ale które jako niezmiennie winny być jednym z podstawowych elementów ,ogólnego planu zagospodarowania przestrzennego kraju.

W szeregu podstawowych założeń na których opiera się planowanie krajowe ,sprawa rozmieszczenia i zróżnicowania ludności wysuwa się na pierwszy plan, nie tylko jako przedmiot planowania ,ale również jako jego punkt wyjścia jako pewien stan rzeczy z którym trzeba się liczyć i gdzie nie można dowolnie planować reformy i zmiany. By zachować największe wartości kraju tkwiące w sile biologicznej i możliwościach twórczych ,warunki egzystencji i charakter więzi społecznej nie może ulec gruntownej i nagłej zmianie .Zarówno przesiedlenie w odmienne zupełnie otoczenie jak i sztuczne gwałtowne zmiany w gęstości zaludnienia mogą w sposób poważny zachwiać prężność biologiczną i wartości gospodarsze zarówno małych zespołów jak i całych wielkich grup ludnościowych .Dlatego zdaniem moim planowa organizacja jako główne zadanie powinna po zrewidowaniu i wprowadzeniu ostrożnych zmian i łagodnych wyrównań w rozmieszcze-

niu ludności, do niego dostosować organizację przestrzeni w kraju. Wydaje mi się, że te względy winny mieć pierwszeństwo przed względami fizjograficznymi.

Rozmieszczenie gleb naprzykład, które pozornie winno stanowić punkt wyjścia planu przestrzennego obszarów wiejskich w istocie jest elementem raczej drugorzędnym, gdy zwarzy się, że przedsiębiorczość ludzka potrafi na glebach słabych wytworzyć warunki w których produkcja przewyższy produkcję gleb najżyźniejszych, i wyeliminuje ryzyko i możliwości klęskowych lat.

Rozmieszczenie bogactw naturalnych choć w obecnej chwili niezna-
cznie i w sposób pośredni wpływa na życie wsi jest elementem du-
żej wagi i w planowaniu obszarów wiejskich więcej dostarczy wska-
zówek aniżeli zasobność gleb jeżeli będziemy przewidywali pełne
ich wykorzystanie na obszarach poza miejskich. Rzecz prosta usta-
lenie hierarchii ważności poszczególnych kryteriów jest niemożli-
we w poszczególnych wypadkach nie zawsze te same będą dominowały
nad innymi, chcę tylko zasadniczo podkreślić dominujące znaczenie
względów polityki ludnościowej winnej być główną wytyczną planu kra-
jowego.

Opierając się natych kryteriach w ten mniejwięcej sposób usys-
tematyzowanych chciałbym w ich świetle rozważyć program zadania
i istotę planu krajowego. Próbując jednocześnie sformułować naj-
ogólniej pewne wytyczne do takiego planu oraz podjąć próbę okre-
ślenia zadań i kierunku rozwoju poszczególnych części kraju.
Rozpatrując istniejące zróżniczkowanie kraju i podział na odrębne
w swym charakterze części łatwo dostrzec że to zawdzięczamy sztucz-
nym wytworzonym przez historię warunkom i faktowi że kraj nasz le-
ży i stanowi niejako przejście między wschodem a zachodem.

Zatarcie tych usprawiedliwionych jedynie nieszczęśliwą przeszłością podziałów wydaje się zadaniem bezspornym i pilnym. Obok tego podziału równoleżnikowego istnieje jednak podział południkowy będący wyrazem naturalnego stanu rzeczy i zatarcie jego granic i chęć do wyrównania byłoby przedsięwzięciem błędnym i napewno bezskutecznym. Obszar państwa Polskiego w jego obecnych granicach w sposób wyraźny dzieli się natrzy strefy:

1. Strefa bogactw naturalnych.

2. Strefa wielkich dolin.

3. Strefa północna nadmorska.

1. Pierwszą obejmującą Małopolskę, Województwo Kieleckie i cały Śląsk charakteryzują rozsiane po całym niemal jej obszarze bogactwa naturalne, odmienny klimat odznaczający się wysokimi opadami, oraz duże zgęszczenie ludności i duża siła biologiczna i twórcza mieszkańców.

2. Druga strefa, która obejmuje Poznańskie z ziemią lubuską, część woj. pomorskiego, woj. łódzkie, warszawskie oraz lubelskie i białosteckie jest nizinna, pozbawiona bogactw naturalnych o glebach naogół słabych, klimacie suchym i charakteryzuje się zaludnieniem średniej gęstości/zdradzającą się tendencją do niedoborów ludnościowych/.

3. Strefa trzecia obejmująca woj. szczecińskie, gdańskie, pomorskie, olsztyńskie, odróżnia się od poprzedniej odmienną morfologią terenu / pas wyniosłości i jezior/nieco wilgotniejszym klimatem oraz w chwili obecnej zupełnie nieustalonymi stosunkami demograficznymi.

Podział ten nie wymaga omówienia i argumentacji, rzuca się on jaskrawo w oczy jako nieodwołalnie zdeterminowane przez naturę zróżnicowanie kraju.

Trzeba jednak szerzej omówić konsekwencję przyjęcia tego podziału szczególnie doniosłe dla planowania przestrzennego, oraz zwrócić uwagę na zupełnie odmienną dla poszczególnych części kraju problematykę związaną z organizowaniem przestrzeni. Strefę pierwszą będącą terenem rozlokowania bogactw naturalnych jest przez to samo charakteryzuje drugorzędne znaczenie rolnictwa. Występujące tam ogromne przeludnienie wsi, nawet przy gwałtownym rozwoju miast i przy silnej imigracji na inne niedoludnione tereny wiejskie nie będzie rozładowane szybko i definitywnie. Zresztą zważywszy niezwykle silnie występujący związek ludności z tym terenem z jednej strony, oraz możliwości rozwojowe eksploatacji bogactw, rozładowanie takie nie byłoby korzystne. Wiążące się z kwestią przeludnienia zagadnienie wadliwej struktury agrarnej w szczególności rozdrobnienia własności jest również praktycznie biorąc niemożliwe do rozwiązania w drodze reform agrarnych. Trzeba w pewnym sensie pogodzić się z wadliwą strukturą agrarną i innymi środkami jej zaradzić. Rozwiązanie tych kwestji i zapobieżenie ogromnej biedzie na wsi jest możliwe przez dostarczenie ludności wiejskiej zarobków poza rolniczych przy jednoczesnym pełnym wyzyskaniu jej przedsiębiorczości i wszechstronnych uzdolnień. Winno się tu dokonać zatarcie się różnic pomiędzy wsią a miastem - swojego rodzaju urbanizacja wsi. Dekoncentracja przemysłu i przeniknięcie jego w formie mniejszych warsztatów na wieś oraz stworzenie podstaw rozwoju chałupnictwa jako drugiego rzutu przemysłu fabrycznego jest głównym postulatem tej części kraju. Naturalny i ścisły związek przemysłu z rolnictwem leży w interesie zarówno wsi która w nim szukać może podniesienia dobrobytu jak i przemysłu który znajdzie na wsi swoje zaplecze i rezerwuar ludnościowy dla przyszłego rozwoju. W ogromnej większości wieś tej części kraju nie traktuje gospodarstwa jako gospodarszego warsztatu pracy, nie kalkuluje zysku,

a gospodarstwo nastawione jest mniej lub więcej samowystarczalnie i ma niemal wyłącznie zadanie pokrycia potrzeb domu . Wydaje się zjawiskiem korzystnym , że dotychczas a więc do chwili zamamywania się systemu kapitalistycznego nie wytworzył się w istocie ~~xxx~~ na wsi polskiej kapitalistyczno liberalny sposób gospodarowania.

Fakt ten jak sądzę ułatwi przejście do systemu współdziałania i planowości .Trudno przewidzieć jaką formę przybierze u nas ten nowy rodzący się układ gospodarczy i jak zdoła się pogodzić z naszym indywidualizmem, jest wszakże pewne ponad wszelką wątpliwość ,że organizacja przestrzeni powinna go w swoich założeniach przewidywać i jego nastanie ułatwić. W odniesieniu do omawianej południowej części kraju założenia te winny znaleźć wyraz w tendencji do tworzenia ~~x~~ większych i skupionych osiedli wiejskich /poniechania systemu przysiółków / oraz w położeniu nacisku na sieć obsługi lokalnej przystosowanej do potrzeb tej części kraju, a więc stałej komunikacji dojazdowej a przede wszystkim elektryfikacji wsi, która może rewolucyjnie przeobrazić oblicze przestrzeni poza miejskich i umożliwić w pełni wyzyskanie wszystkich tkwiących w niej sił twórczych i utajonych wartości gospodarczych

Punktem wyjścia tych wszystkich wywodów jest uznanie omawianej strefy południowej jest uznanie jej jako strefy bogactw naturalnych Oczywiście jest to uogólnieniem ,gdyż znajdują się na tym terenie okręgi wybitnie rolnicze znajdują się inne biedne bozbawione bogactw naturalnych bez wytyczonego kierunku gospodarczego. Jeśli chodzi o okręgi szczególnie żyzne to rzecz prosta rolnictwo musi w nich wysunąć na pierwsze miejsce jednak plan przestrzenny musi im wyznaczyć specjalne zadanie zaopatrzenia miejscowego i nadać specjalny związek z innymi gałęziami gospodarki.

Również istniejące punkty martwe w tym układzie po gruntownej analizie, za pomocą sieci obsługi, czy też wyznaczenia i umożliwienia specjalnych zadań, winny być wprężnięte i związane z całością układu.

Przechodząc z kolei do omawiania problematyki organizowania przestrzeni w strefie centralnej trzeba podkreślić zupełną odmienną kryteriów użytecznych w budowie planu dla obszarów wiejskich tego terenu. Rolnictwo jest tu i pozostanie jedynym źródłem zarobku i zatrudnienia wsi. Z racji tego faktu doniosłe znaczenie dla przyszłości kraju mający stosunek wsi do miasta będzie się tu układał zgoła odmiennie. Rozwój tych dwóch form osiedlenia będzie się odbywał odrębnie, nie przenikając się wzajemnie, tylko łącząc się tak jak dziś cienką siecią wzajemnych usług. Urbanizacja wsi jest tu zjawiskiem niepożądanym gdyż adaptacja miejskich form współżycia wpływa hamująco na rozwój osiedli rolniczych. Oczywiście pewien typ specjalny miast obsługi rolnictwa będzie miał coraz to silniejsze w miarę intensyfikacji i uprzemysłowienia rolnictwa związki z wsią, w zasadzie jednak w przeciwieństwie do strefy południowej, tu rozwój wsi i miasta pójdzie odrębnie i zupełnie korytami. Na tych terenach szczególnej wagi nabiera problem struktury agrarnej. Likwidacja gospodarstw karłowatych z uwagi na brak innych źródeł dochodu ludności jest tu sprawą szczególnie pilną. Dobrze skomasowanie i wogóle racjonalny z punktu widzenia potrzeb rolnictwa układ przestrzenny i zabudowa wsi musi być przedmiotem studiów i zabiegów. Szczególnie szczęśliwą w odniesieniu do centralnej strefy rolniczej jest zasada trzy stopniowej więzi społecznej wsi. Formuła ta przyjmując jako najniższe skupienie ludności przysiółek, których kilka łączy się w

gromadę, a te skolei w gminy, zadawała i łączy względy społeczne i gospodarcze, których sprzeczność nastroczała zawsze największe trudności w rozwiązywaniu problemów struktury agrarnej. Znajdujemy się jeszcze ciągle w okresie poważnych ruchów ludności i trudno dziś ocenić jak będzie wyglądać gęstość zaludnienia wsi centralnej strefy. Istnieją jednak poważne obawy, że w bliskiej przyszłości można przewidywać tendencje do niedoborów ludnościowych na wsi. Biorąc pod uwagę mający jeszcze nastąpić odpływ ludności na ziemie odzyskane i grożącą już nam tendencje ucieczki ludności ze wsi, trzeba już dziś przewidzieć przy dysponowaniu przestrzenią przyszłe zmniejszające się zaludnienie obszarów wiejskich. Z drugiej zaś strony wysiłki muszą zmierzać do zaprojektowania sieci obsługi i wyposażenia wsi, tworząc atrakcyjne typowo wiejskie warunki bytowania mogące zapobiec grożącej już ucieczce ludności ze wsi. Ta sieć obsługi musi jednakże mieć inny charakter aniżeli w strefie południowej. Głównym zadaniem komunikacji nie jest pokrycie kraju siecią stałej łączności dojazdowej, w pierwszym rzędzie chodzi tu o obsługę gospodarczą umożliwiającą wymianę towarową. Nie chodzi zatem o gęstą sieć styłych powiązań lokalnych ile o dobrze obmyślaną sieć zbiorczą /przyczym dużą rolę może odegrać trakcja samochodowa./ Kwestia rozlokowania przetwórstwa i przemysłu rolnego wymaga tu specjalnego i dokładnego opracowania i uwzględnienia obszarów nadających się do wyspecjalizowanych kultur. Zasadą jednak winno tu być zapewnienie warunków pod harmonijny i wszechstronny rozwój rolnictwa, przyczym wszystkie działy produkcji winny istnieć obok siebie wzajemnie się uzupełniając i tworząc całość.

Całość tego centralnego pasa ,mimo sztucznie w przeszłości powstałych różnic jest w istocie jednorodna i wymaga podobnego traktowania.Oczywiście wyrównanie całości tego terenu do poziomu poznańskiego wymaga poczynienia wielu kosztownych inwestycji i nie sposób tego dokonać szybko.Poznańskie jednak dostarcza doskonałego niemalże w naszych warunkach wzoru na który należy "celować" w planowaniu obszarów par excellence rolniczych.

Strefa północna nadmorska w skład której w ogromnej większości wchodziły ziemie nowo przyłączone ,w skali planowania krajowego pozostawia ogromną swobodę koncepcji. Brak tu niemalże zupełnie elementów ważnych i stanowczych ,któreby przemawiały za tym czy innym kierunkiem ogólnym .Sprawy ludnościowe,które odnośnie innej części kraju traktować należy jako punkt wyjścia i założenie planu tu są najważniejszym przedmiotem planowania.

Inwestycje niemieckie i gospodarka prowadzona przez nich na tych ziemiach nie może być tu jak na innych terenach nowo przyłączonych wskazówką przy obraniu kierunku ogólnego. Nie tylko Prusy Wschodnie ,ale i Pomorze Zachodnie nie miało w istocie organicznego związku z resztą Niemiec.Cytowana dość często deficytowość tych terenów pochodziła z faktu że ziemie te Niemcom były niepotrzebne a ze względów politycznych starali się oni zahamować odpływ ludności. Forsowanie produkcji zbożowych oraz zalesianie dużych obszarów i oparcie się na latyfundiach,były właśnie wyrazem polityki specjalnych względów i celów/Małe oddziaływanie morza/.

Omawiany teren charakteryzuje naogół klimat rolniczo nie pomyslny poza małymi stosunkowo obszarami o charakterze odrębnym. Późne przymrozki wiosenne powiększają ryzyko plonów,a wysokie naogół opady z których duża część przypada na miesiące letnie

utrudniają zbiór i sprawiają, że gospodarka zbożowa jest tu niewskazana. Organizacja przestrzeni tych obszarów musi liczyć się z niemożnością osiągnięcia pełnego zaludnienia w ciągu długich jeszcze lat. W związku z tym nieuchronna jest excenzyfikacja tych terenów nie tylko w porównaniu ze standartem przed wojennym ale nawet w zestawieniu do reszty Polski. Nie wystarczy jednak ten stan rzeczy przewidzieć konieczne jest poszukiwaniem rozwiązań, które przy małym zaludnieniu pozwolą na zagospodarowanie tego kraju i stwprzą z niego aktywne gospodarstwo.

Należy idąc w tym kierunku starać się podnieść możliwie najwyżej górską granicę wielkości gospodarstw chłopskich, ponadto mimo trudności starać się poszukiwać i udoskonalać metody spółdzielczego zagospodarowywania wielkich obiektów rolnych licznych na tym terenie.

Strefa północna zerówno ze względu na zasłane tam inwestycje jak z uwagi na warunki klimatyczne predystynowana jest szczególnie do rozwoju gospodarki hodowlanej. Przyszłość hodowli na terenie całej Polski jest duża i wymaga troski i zabiegów.

Omawiając poprzednie strefy pozwoliłem sobie ominąć to zagadnienie gdyż tam jest ona naturalnym choć niezmiernie ważnym dopełnieniem rozwoju całego rolnictwa i nie znajduje tam wyrazu w koniecznym przystosowaniu do jej potrzeb metod kształtowania przestrzeni wiejskich.

Na terenie północnej strefy wydaje się konieczne poszukiwanie nowych form gospodarki hodowlanej wyspecjalizowanej i prowadzonej na dużą skalę. Nie sposób przesądzać jak ma wyglądać organizacja przestrzenna takiej wyspecjalizowanej gospodarki hodowlanej. W Polsce nie mamy w tym zakresie przykładów na większą skalę poza terenami hodowli górskich gdzie gospodarka ta ma odrębny

i specjalny charakter. Zaś doświadczenia obce mogą tylko w pewnej małej mierze służyć za wzór i muszą ulec akomodacji do naszych warunków.

Odnalezienia takiej formy w odniesieniu do północnej strefy jest zadaniem pilnym a przedstawiającym poważne trudności ze względu na brak precedensów konieczne jest przeto skierowanie wysiłków w tym kierunku poszukiwania form przestrzennych odpowiadającej małemu zgęszczeniu ludności i płynącej stąd koniecznej excenzyfikacji produkcji rolnej. W zależności od wstępnych wyników badań należy jaknajwcześniej obrać kierunek i starać się odrazu oddziaływać na płynne jeszcze naogół w tych terenach formy życia nie ustając w poszukiwaniu i w precyzowaniu tej formy. Równieżmi wszystkie zamierzone inwestycje winny być dostosowane do tego kierunku. W związku z wysuniętą przeze mnie sugestją może nie dojrzałą specjalizacji hodowlanej tych obszarów, w wypadku słuszności tej tezy, każda wybudowana czy odbudowana stodoła staje się inwestycją o wątpliwej celowości lub zgoła nie uzasadnioną gdyż na jej miejsce winien powstać silos lub budynek inwentarski.

Niestety w odniesieniu do tej części kraju, której życie domaga się najpilniejszej odpowiedzi i decyzji jesteśmy do niej najmniej przygotowani. Tu nie umiałbym tak jak przy omawianiu pozostałych części kraju ująć problematyki planowania przestrzeni wiejskich w chociażby najogólniejsze ale wyznaczające kierunek postulaty. Można by tylko wysunąć roboczą propozycję, aby jaknajpilniej przy współudziale CUP'u i zainteresowanych resortów oraz przede wszystkim lokalnych Urzędów Planowania rozważyć i przepracować te kwestie i doprowadzić do szybkich decyzji. Być może że uzna ono za właściwe traktować te obszary podobnie jak centralną Polskę.

W każdym razie wydaje mi się ,że w odniesieniu do tych zagadnień można zaryzykować niebezpieczne zdanie, że lepiej jest powziąć błędną decyzję, byle tylko powziąć ją natychmiast.

Zawarte w tym referacie uwagi są pobieżną i nie doskonałą próbą poszukiwania wektorów dla poszczególnych części kraju i prac planistycznych o charakterze ogólnym w zakresie zagadnień wiejskich .Wiele z nich wydaje się oczywistymi, wiele wątpliwymi i pozbawionymi ścisłych podstaw. Z jednej jednak strony wydaje mi się konieczne ustalenie pewnych prawd oczywistych po to aby móc bez obawy błędu kroczyć naprzód. Z drugiej zaś strony również konieczne wydaje się poddanie pod ostrą krytykę postulatów wątpliwych. Mimo pobieżności wydaje mi się ,że uwagi te rzucają pewne światło na poszczególne zadania planu krajowego.

Przyjęty podział terytorium państwa wydaje mi się konieczny jeżeli rozpatruje się zagadnienia wiejskie, niewątpliwie jednak przyjęcie go pociąga ze sobą w wielu konkretnych wypadkach konieczność zmiany dotychczas obranego kierunku .Jeżeli chodzi o rozmieszczenie ludności to prace nad pojemnością ludnościową gieb tracą w świetle tego podziału charakter zasadniczej wytycznej. Dają one jeden aspekt i to w niektórych częściach kraju bynajmniej nie najważniejszy.

Tak samo kwestja przeznaczenia terenów pod zalasienie w wypadku przyjęcia proponowanego podziału kraju na odrębne charakterem części wymaga w każdej z nich różnego traktowania .Dotychczasowym objawem emancypacji i wzmożenia aktywności wsi było parcie do miast. Dziś, gdy dziewiętnastowieczna tendencja do rozrostu miast kolosów należy już do przeszłości ,sprawa przyciągania miasta jest szkodliwym anachronizmem. Wieś musi pozostając w całym tego słowa znaczeniu wsią, zacząć podejmować cały szereg funkcji będących

dotychczas domeną miasta stać się pełnym układem i zdobyć standard życia nie będący w rażącej dysproporcji ze standardem miejskim.

Dlatego mówiąc o zagadnieniach wiejskich nie można traktować ich jako kwestji rolnictwa z nim związanych gałęzi gospodarczych. Zagadnienie wsi to całokształt praw życiowych większości obywateli kraju. To element który w sposób decydujący wpłynął na kulturę całego narodu, to nie wyczerpane choć jeszcze nie zaktywizowane środki twórczości kulturalnej i cywilizacyjnej.

